

Osiedlowe Linie Lotnicze, Bum-Bęc (prod. Wrotas)

Robię bum, to robię bęc
Robię bum bum, to robię bęc bęc
Czy to jest punkt a, czy to jest punkt z, ź, ź
Obojętnie gdzie jestem
Jak robię bum, to robię bęc
Robię bum bum, to robię bęc bęc
Czy to w łóżku, czy na imprezce
Czy to w finale, czy na rozgrzewce, jo!

Poryte berety, tu ryju nie tylko za chipsy nie płacą
Choć jeszcze nam towcu nie noszą big booty bitches z tacą
Jeździmy sobie po kraju, gramy te rytmy z klasą
Zawsze robiłem swoje, nawet jak nie miałem za co
Bum, bęc, wpadamy i robimy Ci burdel
Na naszych najbach tańczą najlepsze dupy
Ale Ty im zwisasz, jak Wunder-Baum
Dygasz, jak profesor Bauman
Nie zrobisz nic, bo jesteś bałwan
A my robimy bum-bęc,
Sprawdzaj jak zawijamy z nimi na kwadrat

Robię bum, to robię bęc
Robię bum bum, to robię bęc bęc
Czy to jest punkt a, czy to jest punkt z, ź, ź
Obojętnie gdzie jestem
Jak robię bum, to robię bęc
Robię bum bum, to robię bęc bęc
Czy to w łóżku, czy na imprezce
Czy to w finale, czy na rozgrzewce, jo!

Knury kręcą korbą, a sceptycy kręcą nosem, wniosek?
Pozwalamy sobie na to, na co wam brak odwagi
A mielibyście ochotę
Do waszego świata mam dość zaproszeń
Jak zechcę to wejdę tam na plakietkę
A od mojego świata wara, kręciłeś nosem - to go nie wetkniesz tu
Lubię się zgubić czasem
Bo z szukania drogi mam zawsze frajdę
Nabroiliśmy z Wrotasem znów
Potem zrobimy z tego soundtrack'i pod najbę
Nieprzewidywalne ruchy bęc prognoz
Jesteś wannabe?
To nie podchodź
WCK - kolejna część mordy, to jest to, co nazywam świeżością

Robię bum, to robię bęc
Robię bum bum, to robię bęc bęc
Czy to jest punkt a, czy to jest punkt z, ź, ź
Obojętnie gdzie jestem
Jak robię bum, to robię bęc
Robię bum bum, to robię bęc bęc
Czy to w łóżku, czy na imprezce
Czy to w finale, czy na rozgrzewce, jo!

Robię bum-bęc, o mnie chuj wiesz
Więc mów mniej, bo się wkurwię
I zrobię bum-bum, zrobię bęc-bęc
Mam tu multum słów, które zmieszczę jak chcę
Jest tu multum suk, które są pewne
Że mogą wejść do wyższych sfer,
A nie mogą, równaj nas bogom
Bo mamy ten przelot, co zniszczy Cię srogo
Jak wbijam z załogą, to chciałbyś być nami
Jak patrzysz na logo, to nie możesz splamić

Jak robimy robotę, to zamilcz
Jak bum-bęc, to nie możesz nie sprawdzić mnie

Robię bum, to robię bęc
Robię bum bum, to robię bęc bęc
Czy to jest punkt a, czy to jest punkt z, ż, ź
Obojętnie gdzie jestem
Jak robię bum, to robię bęc
Robię bum bum, to robię bęc bęc
Czy to w łóżku, czy na imprezce
Czy to w finale, czy na rozgrzewce, jo!

Myśleli, że zdławią mój zapał do rapu i chcieliby tego bardzo
Tak bardzo, tak bardzo, że dławią się własną gadką
Dziś wyciągam im chuje z uszu i wkładam w gardło
Tak bardzo, tak bardzo, że nie mówią już nic
Za plecami to mogą najwyżej mnie cmoknąć, becicka
Ekstra, ekstra, pozdro, pozdro
Nie będe Was beształ, bo nie wchodzę w błocko

Robię bum, to robię bęc
Robię bum bum, to robię bęc bęc
Czy to jest punkt a, czy to jest punkt z, ż, ź
Obojętnie gdzie jestem
Jak robię bum, to robię bęc
Robię bum bum, to robię bęc bęc
Czy to w łóżku, czy na imprezce
Czy to w finale, czy na rozgrzewce, jo!

Sucho? Suko, to poczuj ten tłusty bass w kroczu
Ta, drapanie w gardle, to jakbyś pierwszy kielon na najbie wlała
Dopiero zabawnie zacnie się dziać,
Jak nasz pochód wpadnie i ordynarnie ukradnie Wasz spokój
Bum! Kieliszek za kieliszkiem
Tu, du, du, du, du - kurwa, pneumatycznie
Bum bum-bęc bęc, łup łup-jeb jeb
W chińskie osie bass Ci skręca kichy
A gdy my się nabijamy, bum-bęc
Ty stoisz stonowany i wryty, jak wieża ciśnień
Twoja panna mówi, że jest magicznie
A ta struga na jej udzie, to nie na niby

Robię bum, to robię bęc
Robię bum bum, to robię bęc bęc
Czy to jest punkt a, czy to jest punkt z, ż, ź
Obojętnie gdzie jestem
Jak robię bum, to robię bęc
Robię bum bum, to robię bęc bęc
Czy to w łóżku, czy na imprezce
Czy to w finale, czy na rozgrzewce, jo!